№ 165. Środa 22. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Czerniowce, 6. lipca. Na założenie zwyczajnej szkoły trywialnej w tutejszej włości Stanestie nad Seretem, obowiązały się gminy górnego i dolnego Stanestie tudzież Pojeni do następujących składek:

1. Przeznaczają rzeczone trzy gminy na uposażenie nauczyciela subskrybowany przez siebie na narodową pożyczkę państwa w roku 1854 kapitał w ogółowej kwocie 4200 złr. na wieczne czasy z tem zapewnieniem, że przypadające ztąd procenta będą nauczycielowi jako roczna pensya wypłacone.

2. Obowiązują się na przeznaczonym przez siebie gruncie wystawić stosowny budynek szkolny i starać się o utrzymywanie go w dobrym stanie, równie jak o posługę szkolną, zrąbać w dominikalnych lasach potrzebne na opał drzewo i przystawić je do szkoły.

3. Właściciel majętności Stanestie pan Andrzej Ajwas przyznacza potrzebny na wystawienie szkoły materyał budowlany, a oprócz tego na opalanie szkoły dwa sągi kubiczne drew rocznie, a na sprzęty szkolne kwotę dwudziestu reńskich, nie mniej przeznacza właściciel dóbr Pojeni pan Janosek potrzebne na wybudowanie szkoły kamienie, na opał szkoły rocznie jeden kubiczny sąg drew, a na porządki szkolne 10 złr. m. k.

C. k. krajowy rząd bukowiński ma sobie za szczególniejszą przyjemność, tę godną naśladowania dążność ku rozszerzeniu nauki ludu, podać niniejszem z uznaniem do wiadomości publicznej.

Wiedeń, 17. lipca. Dnia 18. lipca 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 126. Rozporządzenie cesarskie z 26. czerwca 1857, wyświecające w jaki sposób należy zastosować przepisy najwyższych patentów z 16. stycznia 1854, nr. 21, 22 i 23 Dziennika ustaw państwa, i z 1. stycznia 1856, nr. 7 Dziennika ustaw państwa na dobra kameralne, fundacyjne i uległe konfiskacie w Węgrzech, Kroacyi i Sławonii, w województwie Serbskiem z banatem Temeskim i w Siedmiogrodzie.

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 8. lipca 1857, którem się nakazuje zniesienie ksiąg rezolucyjnych, prowadzonych dotychczas przy urzędach intabulacyjnych krajowego sądu i przy miejskim delegowanym sądzie powiatowym w Salzburgu.

Nr. 128. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, wyznań religijnych i oświecenia z 10go lipca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, tyczące się kompetencyi władz komunalnych, mających poruczone sobie prowadzenie spraw politycznych, do dawania dyspensy od drugiej i trzeciej zapowiedzi, według §. 38 ustawy o małżeństwie.

Nr. 129. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 11. lipca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, pod względem uwolnia od stępla kwitów na dodatki za medale waleczności.

Sprawy krajowe.

(Ich Mość Cesarstwo odwiedzali obóz pod Müllendorf. — Marynarka austryacka.)

Ich Mości Cesarz i Cesarowa zaszczycili oba obozy pod Müllendorf i Wimpassing najwyższą obecnością swoją, i przyglądali się życzliwie zabawie żołnierzy z brygady Arcyksięcia Henryka i Hartung, tudzież pułków pieszych W. księcia heskiego i Króla belgijskiego. Dnia 15. b. m. odwiedził oba obozy także i Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ferdynand *ad latus* komenderującego I. armii. — Pożar, który powstał w Müllendorfie, przytłumiono jedynie za pomocą wojska obozującego.

— Marynarka austryacka składa się według nowego szematyzmu wojskowego z naczelnej komendy marynarskiej z siedzibą w Medyolanie, z kancelaryi marynarskiej J. M. Cesarza w Wiedniu, z naczelnej komendy marynarskiej w Tryeście, z kancelaryi prezydyalnej i adjutantury marynarskiej, z admiralicyi portowej w Tryeście, Wenecyi i Pola, z admiralicyi, z korpusu oficerów sztabowych i wyższych, tudzież z korpusu kadetów i majtków, z marynarskiego korpusu do budowania okrętów, z artyleryi marynarskiej i pułku pieszego, z lekarzy okrętowych, z oddziału budowniczego, audytoryatu, kapelanów okrętowych, z korpusu maszynistów na paropływach, z marynarskiego komisaryatu wojennego i departamentu obrachunkowego. Co zaś do zakładów naukowych, tedy znajduje się akademia marynarska w Tryeście, i marynarska kompania szkolna tamże. Liczba wszystkich okrętów wojennych i statków c. k. marynarki wojennej wynosi 106.

Ameryka.

(Komunikacya w Boliwii do oceanu atlantyckiego.)

Daily News zawiera wyciąg z sprawozdania Gibbona, porucznika floty Stanów zjednoczonych o rezultatach expedycyi rozpoznawczej, którą przedsięwziął z polecenia swego rządu na pobocznych rzekach Maranonu w Boliwii, a o której teraz na rozkaz kongresu ogłoszono sprawozdanie. Rozpoznanie to zgadza się zupełnie z wiadomem rozpoznaniem porucznika Herndon, i okazuje, że Maranon z swemi przypływami spławny jest paropływami, aż w głąb Peru. (To wywołało zaprowadzenie brazylijskiej linii parowej od Para, aż do granicy peruwiańskiej, przezco wywóz kauczuku z Para, z 32.000 powiększył się na 1,500.000 dolarów.) Spławność boliwskich pobocznych rzek Maranonu otworzyłaby Boliwię dla handlu europejskiego, gdyż Boliwia ma tylko jeden w pustej okolicy port Kobija, i tak co do przywozu jak wywozu ogranicza się na Arikę w Peru, gdzie handel taryfą wielkiego cła jest utrudniony. Rezultat rozpoznania porucznika Gibbon w krótkości był następujący: Zetknięcie się Boliwii z atlantyckim oceanem przybocznemi rzekami do rzeki la Plata zdaje się być niepodobne; zdaje się, że ani Bermejo, ani Pilkomajo, podrzędne rzeki w Paruguai nie są parowcami spławne. Lepszą by była rzeka Maranon, tylko że się daleko kołuje. Porucznik Gibbon puścił się z Vinchuty, włości położonej nad Chapare czyli Mamore; Mamore wlewa się w Madeirę, która jak wiadomo, jest większą brazylijską poboczną rzeką Maranonu. Parowce głębi 6 stóp mogą się przez pierwszą w każdej porze roku przeprawiać. Przeszkoda w żegludze znajduje się tylko przed ujściem rzeki Mamore w Madeirę aż do miejsca, gdzie Madeira bierze w siebie rzekę St. Antonio; wielki prąd wody czyni tam żeglugę niepodobną; na tej przestrzeni można by jednak z łatwością zaprowadzić komunikacyjny gościniec lądem. Porucznik Gibbon wyrachował, że ładunek ze Stanów zjednoczonych (Baltimore), aż do prądów wody może się dostać w przeciągu 30 dni, zwyzwyczajnym gościńcem brazylijskim przybędzie w siedmiu dniach do wyższych prądów wody, a w dalszych czterech dniach dostanie się okrętem do Vinchuty.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Goście. — Ks. Napoleon w Manchestrze. — Posiedzenie z 14. lipca. — Sprawy indyjskie. — Wyprawa jenerała Campbell. — Liczba wojsk do Indyi.)

Londyn, 15. lipca. Hrabia Neuille i księstwo Montpensier byli wczoraj z wizytą u Królowy w pałacu Bukingham.

Królowa holenderska i drugi jej syn, książę Oranii, przybyli wczoraj zrana do Woolwichu. Książę Napoleon przybył 12. b. m. do Manchestru.

Na wczorajszem (z 14.) posiedzeniu obu Izb zajmowano się wyjaśnieniem dalszych szczegółów rokoszu indyjskiego. *W Izbie wyższej* interpelował hr. *Ellenborough* ministrów w tej sprawie. Od trzech miesięcy — rzecze między innemi — wygląda każdy Anglik z niecierpliwością każdej poczty indyjskiej. Niespokojność i obawa powszechna wzmaga się coraz bardziej, a jednak rząd nic ogłosił nic jeszcze urzędowego o tych wypadkach; wszystko, cokolwiek w tym względzie publiczności wiadomo, powzięto tylko z listów prywatnych. Publiczność nie ma żadnej potąd wiadomości o środkach, jakie rząd powziął dla przytłumienia strasznego rokoszu, co panowaniu angielskiemu w Indyach wschodnich zagraża. Lecz dłużej tak pozostać nie może. A chociaż każda poczta przynosi zapewnienie, że niebezpieczeństwa już nie ma, to jednak wszystko na to wskazuje, że przesilenie jeszcze nie minęło. Jeśli rząd nie

poweźmie środków silnych i z tem się nie pospieszy, tedy okryć się może hańbą wieczystą, a kraj przywieść o stratę niepowetowaną. Rząd powinienby pójść za przykładem Chatam'a w tej sprawie, gdyż inaczej słusznieby kiedyś o nim powiedziano, że gorszego i nieudolniejszego rządu niebyło już od czasów lorda North. Śmierć dzielnego jenerała Anson dała powód do mianowania w jego miejsce lorda Colin Campbell'a, a przeciw czemu nic zarzucić nie można. Ś. p. sir Ch. Napier (jenerał sławny z swych kampanii w Indyach wschodnich) wychwalał zdolności i zasługi tego dzielnego oficera. Również pochwalić tylko można tymczasowe mianowanie sir P. Grant'a. Ztemwszystkiem nie podawał się nigdy wraz z drugimi tej krewkiej nadziei, by najbliższa już poczta przyniosła wiadomość o zajęciu znów miasta Delhi. Sądzi jednak, że w razie najlepszym można będzie do 1go kwietnia r. p. przywrócić zupełny spokój w państwie indyjskiem. W końcu zaś zapytał lord Ellenborough ministeryum wyraźnie: wiele też wojska wysłano w posiłek armii wschodnio-indyjskiej, i czyli rząd będzie mógł temi dniami ogłosić publicznie urzędowe swe doniesienia z Indyi.

Hr. *Granville* (prezydent rady tajnej) zapewnia, że rząd zajął się jak najgorliwiej sprawą wschodnio-indyjską, i że dołoży wszelkiego usiłowania, by powstanie jak najprędzej przytłumić. Obawę szanownego mowcy (hr. Ellenborough) uważa za przesadzoną, gdyż rzeczy tak źle jeszcze nie stoją. A jeśli sądzi, że rząd otrzymał jaką wiadomość złowrogą i obawia się ją ogłosić publicznie, to bardzo się myli. Mówi to wyraźnie, że nic podobnego nie zaszło. Rządowi najbardziej na tem zależy, by publiczność wiedziała całą prawdę, lecz nie otrzymał jeszcze innych wiadomości nad te, jakie znane są już powszechnie. Nie lekceważy zresztą tych wypadków owszem stara się, by jak najprędzej przywrócić spokój i bezpieczeństwo w państwie indyjskiem.

Lord *Malmesbury* przedkłada petycyę oficerów legii szwajcarskiej; użalają się oni, że im od 15tu już miesięcy żołdu nie wypłacono, jaki otrzymać mieli tytułem wynagrodzenia po upływie ich służby wojskowej.

Lord *Panmure* oświadcza na to, że gdy petycya wspomniona liczy tylko 47 podpisów, przeto rzeczą widoczną, że skarga ta jest tylko wyjątkową. Obietnicę wypłaty 15miesięcznego żołdu uczynił major Baumgartner, a nie właściwy ajent rządu angielskiego, pułkownik Dickson. Przeciwnie przestrzegał pułkownik wszystkich o tem, by wieści tej wiary nie dawali.

Lord *Malmesbury* wytyka powtórnie zbytek kosztów łożonych na powiększenie parku St. James.

Po dość żwawem przemówieniu się lorda Campbell z lordem Lyndhurst względem bilu o rewizyi domowej oświadcza lord *Wensleydale*, że rewizye domowe, do jakich bil wspomniony upoważnia, sprzeczne są z prawem powszechnem i zagrażają wolności osobistej.

Arcybiskup *Canterbury* jest stanowczo za bilem, który przychodzi do trzeciego odczytania.

W Izbie niższej odnosi się p. *D'Israeli* z podobną interpelacyą do ministra pierwszego.

Lord *Palmerston* daje mu też taką samą niemal odpowiedź. Aż do najbliższej poczty z Marsylii spodziewanej dziś wieczór lub dnia jutrzejszego zrana, niema rząd innych wiadomości nad te, jakie i publiczność powzięła już z depesz telegraficznych: to jest, że Anglia utraciła naczelnego wodza armii wschodnio-indyjskiej, że niechęć, jaka się pojawiała się w niektórych tylko miejscach, stała się w armii bengalskiej powszechna, i że znaczne oddziały armii tej *znikły* — jak o tem depesza telegraficzna wyraża. Tak samo przytoczył minister i wyrazy depeszy o wypadkach w Delhi. Spodziewają się jednak, że armia angielska zajmie wkrótce to miasto na powrót. Zaraz po otrzymaniu obszerniejszych w tej mierze doniesień nie omieszka rząd przedłożyć parlamentowi wszystkich szczegółów ważniejszych i do wyjaśnienia sprawy tej potrzebnych. Być może, że w depeszach tych znajdą się i takie uwagi, których ze względów polityki państwa ogłaszać nie wypada, lecz wszystko, cokolwiek tylko potrzebnem będzie do zupełnego wyjaśnienia wypadków najnowszych, poda rząd niezwłocznie do wiadomości parlamentu i całej publiczności.

P. *D'Israeli* dodaje następnie uwagę, że właściwie dowiaduje się o te depesze, jakie rząd otrzymał jeszcze przed wybuchem rokoszu, i w których przewidziano może niebezpieczeństwo blizkich zaburzeń. P. D'Israeli upraszał oraz, by mu wolno było przedłożyć ministrowi inne jeszcze pytanie, a to: czy też nowo mianowany gubernator Heratu złożył już Szachowi perskiemu przysięgę poddaństwa, i czy upoważniono gubernatora tego do bicia monety, a co niezgadzałoby się z umową przedłożoną parlamentowi przed niedawnym czasem.

Pod względem depesz wspomnionych przyrzekł lord *Palmerston* gotowość do wszelkiego wyjaśnienia tej sprawy, pod względem zaś interpelacyi wtorej oświadcza, że rząd nie otrzymał żadnych doniesień, któreby wieści te o stosunkach w Heracie w czemkolwiek potwierdzały.

Sir *J. Pakington* zapytuje, czy też depesze telegraficzne potwierdzają te szczegóły, o jakich piszą dzienniki publiczne, a to, że rokoszanie w Delhi liczą 7000 zbrojnych, gdy tymczasem angielska siła zbrojna składa się łącznie już z Sepojami tylko z 1800 ludzi.

Lord *Palmerston* zaprzeczał temu podaniu, a następnie daje o dalszych postanowieniach rządowych następujące wyjaśnienie: Zaraz po otrzymaniu najnowszych doniesień naradzał się minister wojny z naczelnym wodzem armii angielskiej nad wyborem nowego naczelnika armii wschodnio-indyjskiej, a następnie poruczono komendę tę sir Colin Campbell'owi, który ją też przyjął, a zapytany, kiedyby mógł w tę podróż się wybrać, odrzekł ze zwykłą sobie porywczością: Jutro już! — i rzeczywiście odjechał też wczoraj po otrzymanem przedwczoraj zawiadomieniu. Wiadomo niemniej i to zgromadzeniu, że do Indyi wysłano 14.000 żołnierza, lecz na tem jeszcze nie koniec, a rząd przedsięweźmie wszelkie możliwe środki do przytłumienia wznieconego rokoszu. Lord Canning powziął tymczasem na własną odpowiedzialność niektóre środki stanowcze. Upraszał też pisemnie lorda Elgin, by wojska wysłane do Cejlonu użyte być mogły w Indyach wschodnich przeciw powstańcom i na to lord Elgin zapewne już przyzwolił.

Na zapytanie lorda *Goderich*, czy też jeneralny gubernator indyjski mianował rzeczywiście sir Patryka Grant tymczasowym naczelnikiem armii tamtejszej, nie mógł lord *Palmerston* odpowiedzieć z pewnością, zwłaszcza że rząd nieotrzymał jeszcze o tem żadnej wiadomości urzędowej.

Mr. *Clive* przedkłada sprawozdanie komitetu Galway, według którego unieważniono wybór p. O'Flaherty z powodu dowiedzionego przekupstwa; samego zaś p. O'Flaherty uwolniono jako niewinnego od wszelkiego zaskarżenia w tej mierze.

Mr. D. *Griffith* zapowiada na przyszły piątek interpelacyę na rzecz kanału suezkiego.

Mr. *Dillwyn* zapowiada na przyszły piątek rezolucyę w sprawie zmodyfikowania roty przysięgi w ten sposób, by baron Lionel Rothschild wybrany zastępca staromiejskiej dzielnicy londyński mógł w parlamencie zasiadać.

Lord *Elcho* proponuje, by kwestyę względem pomiaru szkockiego odesłano do komisyi królewskiej.

Lord *Palmerston* upraszа o nietykanie tej kwestyi, na co propozycyę pomienioną odrzucono bez poprzedniczego głosowania.

W komitecie subsydów proponuje mr. *Braxter*, by iryjskie „Regium Donum" (względem wsparcia dla prezbyteryanów) zredukowano na 366 ft. sztr. Poprawkę tę jednak odrzucono po bardzo krótkich rozprawach 117 głosami przeciw 41.

Bil względem policyi w Dublinie, któremu zastępcy dublińscy zarzucają, że nie pytano wprzód w tym względzie rady komunalnej, miał za sobą 155 głosów przeciw 19, i przyszedł do wtórego odczytania. Bil względem rozszerzenia zabudowań ministeryalnych, który upoważnia administracyę rządową do zakupienia za 170.000 funt. szt. gruntów i placu w pobliżu Downing-Street, utrzymał się w komitecie, lecz do trzeciego odczytania potąd nie przyjdzie, aż pokąd komitet subsydów na koszta te nieprzyzwoli.

Posiedzenie zamknięto 5ma minutami przed 1szą godziną po północy.

Francya.

(Cesarz z powrotem spodziewany. — Telegraf podwodny morza Śródziemnego. — Projekta finansowe. — Policya zagraniczna. — Wyrok policyi poprawczej. — Dochody niestałe. — Ordery rosyjskie.)

Paryż, 15. lipca. Cesarz spodziewany jest z powrotem 25. b. m. W Plombieres prowadzi życie zupełnie wiejskie i zajmuje się ile możności jak najmniej sprawami państwa. — Drut telegrafu Śródziemnego morza ma być 1. sierpnia zabrany na okręt. Towarzystwo angielskie podjęło się założyć go na własną odpowiedzialność. Telegraf ten będzie iść ztąd na wyspę Sardynię, a ztamtąd do Algieru; najbliższa stacya z Sardynii będzie na wyspie Malcie. — Jak słychać, miano zaproponować rządowi, ażeby zamiast obligacyi kolei żelaznych, kazał wydać renty w odpowiedniej kwocie. Tym sposobem chcianoby zapobiedz konkurencyi, jaką zagrażają rentom obligacye kolei żelaznych. — Cesarz postanowił za radą panów Billault i Retri uorganizować swoją policyę zagraniczną na wielką stopę.

— List prywatny z Londynu w dzienniku *Pays* donosi z 14. lipca: „Dziś skazany został były kupiec, imieniem Leboeuf, na jednoroczne więzienie i 1000 franków kary pieniężnej z utratą praw obywatelskich na cały rok za obrażenie osoby Cesarza i podżeganie do nienawiści i pogardy obywateli."

— *Monitor* ogłasza dziś tabelę dochodów niestałych z pierwszych 6 miesięcy 1857 w porównaniu z tem samem półroczem 1856 roku. Podług tej tabeli nastąpiło w czerwcu 1857 powiększenie dochodów o 3,739.000, a w całem półroczu o 26,285.000 fr.

— Cesarz rosyjski nadał podpisanym własnoręcznie dekretem z 2. czerwca czterem znakomitym u dworu mężom, a mianowicie adjutantowi Cesarza jenerałowi Fleury i prefektowi policyi panu Pietri order św. Stanisława pierwszej klasy, a hrabiemu Nieuwerkerke i prefektowi departamentu Var, panu Mercier-Lacourde, ten sam order drugiej klasy z gwiazdą.

Włochy.

(Protestacya Toskanii. — Deputacya Werońska u Ojca św. — Oświadczenie ministra w senacie względem sprawy rokoszanów. — Układy Badenu z stolicą Apostolską. — Doniesienia z Neapolu w pismach rzymskich. — Wiadomości bieżące. — Aresztacye. — Exaltacya Miss White. — Goście genueńscy.)

Jeden z dzienników bruxelskich donosi, że rząd toskański protestował przeciw użyczaniu przytułku Mazziniemu na ziemi angielskiej, na co otrzymał odpowiedź, że prawodawstwo i zwyczaje angielskie niedozwalają uczynić zadość tej reklamacyi, jednakże będzie Mazzini zostawał pod ścisłym dozorem.

Z **Ferrary** piszą pod dniem 12. b. m.: „Deputacya kapituły werońskiej miała dziś zaszczyt złożyć swe uszanowanie Ojcu Świętemu, który przyjmował ją jaknajuprzejmiej. Deputacya upraszała, ażeby Jego Świątobliwość dozwolił oglądać oblicze swoje, także kilku znakomitym mieszkańcom Werony, którzy przyłączyli się do niej. Natychmiast otrzymał ochmistrz dworu rozkaz, zaprosić obywatelów werońskich i do pięćdziesiąt osób, tak ze stanu świeckiego jak i duchownego otoczyło Jego Świątobliwość, który przemawiał do nich słowy życzliwości i błogosławieństwa."

Turyn, 11 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu senatu zarzucał senator *Palavicini Masso* ministerstwu, że niezachowało należytej ostrożności w obec wypadków w Genuy. Minister spraw wewnętrznych Ratazzi, oświadczył w odpowiedzi co następuje:

„Oświadczyłem już w Izbie drugiej, że ministeryum znało plany spiskowych i użyło potrzebnych środków ostrożności. Prawda, że na dniu 9. czerwca zawiadomił nas sąsiedzki i zaprzyjaźniony rząd, że w nocy miało wybuchnąć powstanie; jesteśmy mu wdzięczni za to, ale nieodkryto nam ani planów, ani nazwisk, ani środków sprzysiężenia. Odkąd jestem członkiem gabinetu, otrzymałem najmniej 8 do 10 razy doniesienie, że miała wybuchnąć rewolucya. Ministeryum było już naprzód zawiadomione, że się coś knuje od miesiąca maja. Pierwszym ostrzożeniom niebardzo rząd dowierzał, gdyż chodziło o ludność spokojną, niezawierającą żadnych żywiołów rewolucyjnych. Poźniej jednak wydała mi się rzecz prawdopodobną, gdy zważyłem, że idzie tu o stronnictwo, które niegardzi żadnym, najhaniebniejszym nawet środkiem, by wywołać zaburzenia i pragnie korzystać z położenia Genuy po przeniesieniu portu marynarki do Spezyi. I gdy doniesienia stawały się coraz pewniejsze, napisałem 18. czerwca do jeneralnego intendanta, zalecając mu jak największą czujność. To wezwanie ponowiłem 26. i 27. czerwca. Mam listy, które pisałem do intendanta i komendanta żandarmeryi, jako też list ministra wojny do władzy wojskowej, ażeby porozumiała się z administracyą cywilną. Niemogę ich odczytać, ponieważ zawierają szczegóły odnoszące się do osób i środków. Mogę jednakże przytoczyć wyjątek z jednego listu, który uwiadamia rząd o planach Mazzinistów, by wywołać powstanie w państwie a osobliwie w Genuy, i gdzie powiedziano wyraźnie, że potrzeba użyć wszelkich potrzebnych środków ostrożności i wezwać zarazem intendanta, ażeby niezaniedbał niczego ze swojej strony. Intendant odpowiedział 28go, że użył wszelkich środków, że zna wychodźców, na których uważać potrzeba, i że będzie działać z całą sprężystością i wspólnie z władzą wojskową. Alež, powiadają, zamach powstańczy nastąpił przecież. Przygotowania były porobione; znaleziono amunicyę, karabiny i podłożone miny. Sądzę jednakże, że władza publiczna wystąpiła w sam czas, właśnie wtedy, gdy zaszła małoznacząca manifestacya i nieprzystąpiono jeszcze do żadnego aktu. To pewna bowiem, że Genua dowiedziała się dopiero na drugi dzień o wypadku, gdy nastąpiły aresztacye i konfiskaty. Co się tyczy samej broni i amunicyi, przesadzono zanadto ich ilość. Rząd zabrał 500 karabinów, 20 pistoletów i 540 sztyletów. Jeśli to świadczy o istnieniu zbrodniczych zamiarów, to oraz dowodzi także, że środki, jakie insurgenci mieli do dyspozycyi, niezagrażały tak dalece bezpieczeństwu publicznemu, by niemożna było oczekiwać dojrzenia spisku, ażeby tem łatwiej pochwycić winowajców i zapobiedz ponowieniu tych wypadków. Tego samego wieczora, gdy nastąpiły aresztacye, zabrano także zapasy broni w Valle-Chiara i Porta-Pila. Znaleziono także amunicyę w innych domach, ale któraż policya może pochlebiać sobie, że wyśledziła wszystko dokładnie? Zamiary powstańców były znane, potrzeba było im zapobiedz. Co do domów zaś i budynków, które miały być podminowane, pokazało się, że to czcze urojenie tylko. Pomimo wszelkich poszukiwań nieodkryto ani jednej miny, zaczem i policya niemogła znaleźć tego, co nieistniało wcale. Wojskowemu komendantowi fortu Diamante niemoże zrobić najmniejszego zarzutu, że nieużył żadnych środków ostrożności. Fort ten jest znacznie oddalony od Genuy i niemożna było przypuszczać, by stał się celem tak niedorzecznego napadu. Pomiędzy papierami, jakie odebrano uwięzionym w forcie, znajdowało się ostrzeżenie dla dozorcy broni, ażeby podwajał swoją czujność, gdyż obawiano się niespokojów. Sposób, w jaki skończyła się ta sprawa, dowodzi zresztą, że rząd dokładał wszelkich starań jakich można było się spodziewać, i że tym staraniom zawdzięczamy zniweczenie planów, jakiemi zapamiętałe stronnictwo zagrażało temu sławnemu miastu. Niebędę się zapuszczał w dalsze szczegóły. Ale powtórzę tu jeszcze raz to, co oświadczyłem w drugiej Izbie, mianowicie, że jak z jednej strony rząd, silny pomocą ludności i swoich instytucyi, nieprzekroczy granic legalności, tak z drugiej postanowił nieograniczać niczem toku sprawiedliwości i ukarać jak najsurowiej winowajców."

Jenerał della Marmora, minister wojny, dodał do tych oświadczeń kilka słów jeszcze. Między innemi zwracał uwagę na to, że Diamante nie jest właściwie fortem, lecz tylko zwykłą strażnicą. Niezdaje mu się, by zachodziło porozumienie między dozorcą broni a insurgentami, lecz przypisuje mu tylko karygodną opieszałość. Jak się pokazało, jest on miłośnikiem wina i dozwalał od kilku dni wbrew swoim instrukcyom wchodzić kilku osobom na strażnicę, by się raczyć z niemi. Ostatniego wieczora wpuścił ośm osób do Diamente. Za temi wtłoczyło się 40 zbrojnych. Sierżant, który chciał stawić opór, został zabity, padło 4 do 5 strzałów i jeden z dozorców został raniony. Ale żołnierze niemogli pochwycić swoich karabinów. O sprawie podłożenia min wspomniał della Marmora, że w kilku podziemiach znaleziono wprawdzie wory i paki z prochem, ale z niczego niemożna było wnosić, że miano zamiar je podpalić.

Rzym, 6. lipca. Układy z Wielkiem księstwem Badeńskiem toczą się bez przerwy, chociaż oddawna już spodziewano się ich ukończenia. — Napad uzbrojonego paropływu w usługach powstańców na wyspę Ponza, wywołał i tu niemałą obawę. Już od niejakiegoś czasu uważano podejrzane statki, które pojawiły się na rozmaitych punktach wybrzeża między Ostią i Terraciną. Zdawało się, że chciały uderzyć na Pagliano, chociaż twierdza leży dość daleko na lądzie. Rząd kazał przeto jeszcze w przeszłym tygodniu przewieść część więźniów politycznych z Pogliano do Civita-Castellano, dokąd nieważyliby się przystąpić najzuchwalsi nawet awanturnicy.— Z Neapolu donoszą dzisiaj, że rozbity w górach kalabryjskich korpus powstańców stoczył zaciętą walkę z wojskiem neapolitańskiem, ale niezdołał oprzeć się przeważnej sile. Strata regularnego wojska w tej walce miała być znaczna. — Jego Świątobliwość Papież spodziewany jest z powrotem najdalej z początkiem września, gdyż pragnie 8. tego miesiąca znajdować się tu na uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny. Z wycieczki do Modeny powrócił Ojciec św. jeszcze przedwczoraj wieczór do Bononii.

W **Genuy** trwają aresztacye, osobliwie pomiędzy robotnikami wielkich fabryk i warsztatów. Wielu spiskowych umknęło do Szwajcaryi. Miss White przeniesiona została z aresztu domowego do więzienia St. Andrea, gdzie umieszczono ją w wygodnym pokoju; exaltowana chciałaby koniecznie dostąpić sławy męczenniczki i nieprzyjmuje lepszego wiktu, tylko taki sam, jak dostają wszyscy więźnie. Z więźniów galarowych w Bagno, gdzie 30. czerwca, w dniu zamierzonego powstania, zaszły zgiełkliwe sceny, niby dla złego wiktu, przeniesiono 150 do Spezyi, by zapobiedz niebezpieczeństwu w przepełnionych więzieniach Genuy. Goście cudzoziemscy, którzy bawili w Genuy dla kąpieli morskich, opuścili miasto prawie wszyscy.

Niemce.

(Król Wirtemberski do Biaritz.)

Piszą ze Sztutgardy pod d. 14. b. m.: Od kilku dni chodzi pogłoska, że Król nasz wybiera się do Biaritz w odwiedziny Cesarza Francuzów. Pogłoska ta tyle nabrała pewności, że wcale może się sprawdzić.

Rosya.

(Pismo cesarskie do kardynała Antonelli. — Odzyskanie twierdzy Gagrui.)

Jego Mość Cesarz rosyjski wydał następujący list własnoręczny do Jego Eminencyi ministra-kardynała Antonelli:

„Gorliwe starania Twoje księżę kardynale ku wzmocnieniu przyjaźnych stosunków między Nami i Jego Świątobliwością Papieżem, jako też nieustanna pomoc Twoja, by przywieźć do skutku pomyślne porozumienie obudwu rządów w sprawach, odnoszących się do duchownych potrzeb Naszych wiernych poddanych wyznania rzymsko-katolickiego, zjednały Ci prawo do Naszej wdzięczności i najszczerszego szacunku. W dowód czego mianowaliśmy Cię kawalerem orderu św. apostoła Jędrzeja, i załączamy tu insygnia jego, zapewniając Cię oraz o niezmiennej Naszej łasce i życzliwości.

Petersburg, 9. (21.) czerwca 1857. Alexander."

Petersburg, 9. lipca. Na dniu 28. maja zrana, tak donosi jeneral-gubernator z Kutais, obsadziły wojska rosyjskie twierdzę Gagrui. Okupacyę tę uskuteczniły trzy bataliony czarnomorskiej brygady liniowej, wyprawione z Suchum na czterech paropływach, dwóch okrętach transportowych i jednym okręcie żaglowym. Dniem przedtem o godzinie 11. przed południem wsiadły te wojska na okręta, a po 16togodzinnej żegludze wylądowały w największym porządku u ujścia rzeki Gagripszy. Pierwszy batalion obsadził natychmiast opróżnioną w roku 1854 twierdzę i poblizkie wzgórza. Czerkiesi zaczęli zbierać się gromadami pod Soczą i Adlerą, nie przeszkadzając jednak wylądowaniu wojska. Dawną twierdzę znaleziono w bardzo złym stanie, ale wnet zostały ponaprawiane wszelkie uszkodzenia, i twierdza uzbrojona sprowadzonemi działami zasłania dziś znowu północną Abchazyę od napadu Czerkiesów.

Azya.

(Korespondencya z Indyi. — Powstania kolejne po miastach. — Utarczki.)

Korespondencya dziennika *Times* z Bombaju z 11. czerwca donosi: W **Mirusie** niewydarzyło się już od ostatniej bitwy z powstańcami żadne zakłócenie spokojności. Z pojmanych obwieszono jedynastu.

Doniesienia z **Luckno** sięgają do 31. maja. Poprzedniej nocy wszczął się bunt w kilku stojących tam pułkach. Połowa zdezertorowała w kierunku Sitapory. W Ferozepore zbuntowały się 13go maja dwa pułki, ale nazajutrz poddały się znowu i zostały bez oporu rozwiązane. To samo stało się w Mianie, w obozie pod Lahore z trzema innemi pułkami, a w Peszawer rozwiązano cztery pułki. — Z Miradanu zdezertował 55 pułk, lub przynajmniej znaczna część jego. Pułkownik jego, Spotliswode, sam sobie odebrał życie. Na dezerterów uderzyły potem europejskie i nieregularne wojska z Peszaweru, 200 z nich pojmały i zabiły, a reszta została odparta ku dolinie Swat, obsadzonej znaczną siłą zbrojną. Z pojmanych rozstrzelano 6 ludzi i jednego oficera, 150 oczekiwało wyroku.

Z Kalkutty donoszą pod dniem 3. czerwca, że bunt w Lucknie nieskończył się bez rozlewu krwi. Przyszło do walki z buntownikami, w której poległ brygadyer Handscombe. Także 300 ludzi nieregularnej konnicy w Audh opuścili swój sztandar i udali się bez wątpienia do Delhi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. lipca. Renta 3% wczoraj wieczór 67. 42$\frac{1}{2}$, kolej 677. *Constitutionnel* donosi: Hr. Nesselrode przyjechał do Paryża. Cesarz tu oczekiwany z powrotem na 25. b. m. *Pays* upewnia, że rząd angielski kazał Mazziniego zawiadomić, iż nie ścierpi nadal spisków w Londynie.

Bononia, 16. lipca. Ojciec św. powrócił wczoraj z Ferrary, a ludność witała go z wielką radością.

Genua, 16. lipca. Kapitan okrętu „Cagliari" został przyaresztowany w Vicaryi w Neapolu, z nim 26 z jego ludzi, 11 pasażerów i 10 wygnańców, którzy umknęli z Ponzy. To donosi *Cattolico.*

Turyn, 16. lipca. Izby zwołane są na dziś po południu, ażeby wysłuchać dekret zamknięcia sesesyi.

Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36$\frac{1}{2}$	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11$\frac{1}{2}$	1	12$\frac{1}{2}$
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	45	80	12
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	20	85	5

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 18. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	83$\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$ $\frac{5}{8}$	83$\frac{9}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„	85$\frac{1}{16}$ $\frac{1}{8}$	85$\frac{1}{8}$
detto detto . . .	4$\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto detto detto . .	3%	„	—	—
detto detto	2$\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	144 143$\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	143$\frac{3}{4}$
detto detto z r. 1854		„	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		88$\frac{5}{8}$	88$\frac{5}{8}$
detto galicyijskie i węgierskie .	5%		81$\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{3}{4}$	81$\frac{3}{8}$
detto krajów koron.	5%		86$\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$	86$\frac{1}{2}$
Akcye bankowe			1006 1005	1005
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.			—	—
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)			241$\frac{1}{2}$ 240$\frac{3}{4}$	241
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków			—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.			269$\frac{1}{2}$ 270$\frac{3}{4}$ $\frac{1}{4}$	269$\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1902$\frac{1}{2}$ 1896$\frac{1}{4}$	1900
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.			—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . .			200$\frac{1}{4}$	200$\frac{1}{4}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.			210$\frac{3}{4}$	210$\frac{3}{4}$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.			200$\frac{1}{4}$	200$\frac{1}{4}$
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. . . .			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			582	582
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 18. lipca.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104$\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	104$\frac{5}{8}$	uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24$\frac{1}{2}$ fl.	103$\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	103$\frac{3}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76$\frac{3}{4}$	76$\frac{3}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-10 9$\frac{1}{2}$	10—9$\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
	za sto	w przecięciu	
Medyolan za 300 lire austr.	103$\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	103$\frac{1}{4}$	2 m
Marsylia za 300 franków	121$\frac{1}{8}$	121$\frac{1}{8}$	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	121$\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$	121$\frac{1}{2}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	264$\frac{1}{2}$	264$\frac{1}{2}$	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	459	459	31 T. S.
Cesarskie dukaty	7$\frac{7}{8}$	7$\frac{7}{8}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83$\frac{5}{8}$; 4$\frac{1}{2}$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2$\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1005$\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. 1922$\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 581. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. 86$\frac{3}{8}$. Augsburg 104$\frac{1}{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103$\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg 76$\frac{3}{4}$ 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 9$\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia 121. Paryż 121$\frac{1}{4}$. Bukareszt 264$\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7$\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 80$\frac{1}{16}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa 85$\frac{3}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 279 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 244$\frac{3}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 200$\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hr. Uruski Sew., ces. ros. radzca państwa, z Warszawy. — Br. Eisenstein, c. k. rotmistrz, z Gródka. — PP. Augustynowicze Bol. i Sew., z Kniażego. — Dobek Konst. z Sarnek górnych. — Getczy, c. k. rotmistrz, z Gródka. — Gromann, c. k. major, z Jaworowa. — Gurski Sew., z Brodek. — Janowski Ksaw., z Kobyły. — Kalinowicz Szcz., urzędnik wojsk., z Przemyśla. — Ritter Włodz., z Uherca. — Rubczyński Alf., z Stanina. — Seneker, c. k. rotmistrz, z Gródka. — Sozański Alb., z Kornałowicc. — Serwatowski Wojciech, z Buczniowa. — Ulaniecki Wład., ze Słobódki. — Ulaniecki Cyril, z Rosyi. — Wierzbowski Felix, z Drohobyczki. — Zawadzki Ant., z Probużna. — Piasecki Jędrzej, g. k. dziekan, ze Skwarzawy. — Niezabitowski Nap., z Uherzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hr. Fredro Edward Ksawery, do Polski. — Hr. Poniński Alf., c. k. porucznik, do Zwiniacza. — PP. Bietkowski Leon, do Wołczyszczowiec. — Biliński Jul., do Huty obedyńskiej. — Ciecharzewski Kaz., do Olejowa. — Dzwonkowski Edw., do Gromnik. — Diamandy Konst., do Dębicy. — Quergel Eliasz, i Kozarski Franciszek, do Dębicy. — Skrzyszewski Michal, do Bełzca. — Sax Leon, do Rudy. — Augustynowicz Zyg., do Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.33	+ 9 9°	79.8	zachodni	mier.	pochmurno
2. god. popoł.	326.25	+ 15 2°	46 7	półn.-zach.	si.	„
10. god. wiecz.	326.50	+ 10.6°	74.9	zachodni	sł.	„

T E A T R.

Dziś: (Ostatni występ gościnny pana Karola *Treumann*): **„Ein Fuchs!"** Krotofila ze śpiewami w 3 aktach.

KRONIKA.

Obrady względem zamierzonej przedaży położonych w księztwie Salcburgskiem skarbowych kopalni złota i srebra w Böckstein i Rauris, tudzież nowo zbudowanej w Lend huty do przetapiania srebra, miedzi i ołowiu, i kopalni złota w Zell i Zillerthal w Tyrolu, odbędą się 1. sierpnia 1857 w c. k. ministeryum finansów w Wiédniu.

(Sześć trześni na jednej szypułce.) Według upewnień dziennika „Boh." znaleziono na jednej szypułce sześć trześni zrośniętych. Czereśnia, z której szypułkę tę zerwano, znajduje się w Hirschgraben.

— W Berlinie przyjdzie wkrótce do rozstrzygnięcia powód ciekawej kwestyi prawniczej. Zmarły niedawno w Norymberdze tajny radzca Bischoff zabezpieczył życie swe u berlińskiego towarzystwa asekuracyjnego w kwocie 6000 talarów. Między innemi postanawiają statuta tego towarzystwa, że spadkobiercy zabezpieczonego nie mają w takim razie żadnego prawa do kwoty zaasekurowanej, jeśli zabezpieczony wyjechał bez przyzwolenia towarzystwa za granicę, i tam umarł. Idzie teraz o to, czyli ważnem jest i w takim wypadku, gdzie urzędnik publiczny musi z wyższego rozkazu udać się niezwłocznie w podróż służbową za granicę, i nie ma tyle czasu, by towarzystwo o tem zawiadomił i czekał na odpowiedź.

— (Elektryczne zegarki kieszonkowe.) Niedawno czytano w Paryżu ogłoszenia publiczne, które wzbudziły powszechną uwagę. Pewien Amerykanin ogłosił, że według przepisów systemu Moorse'a zastosował siłę elektryczną także i do zegarków. Skazówki posuwają się nie co kwadrans, jak u wielu zegarów elektrycznych, n. p. w Londynie, lecz co każdej minuty. Tym sposobem przybierają zegary te na zewnątrz pozór zegarów zwyczajnych o kółkach i sprężynach. Lecz co większa, że przemyślny Amerykanin oprócz zegarów stołowych zamierza w ten sam sposób sporządzać i zegarki kieszonkowe.

Rozmaitości nr. 29.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki przez Felicyana Łubeckiego.
2. Zbiory archiwalne.
3. Powieści u ludu w Walii.
4. Ranek przed pierwszem przedstawieniem.
5. Starożytności azyatyckie.
6. Długie brody.
7. Odżywienie kwiatów.
8. Złe oko.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.